

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 17 czerwca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

Telefonu № 253.

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstano 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka**

The-Bio-Expres  
Zetni kinematograf w ogrodzie „ZIELONA ŁÓDŹ”. ZIELONA 2. **DZIŚ**  
**Interesujący program!**

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

## Waldschleschen

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39  
TELEFON 11-15.

**Dozkonale.** № 6 **Wysmienite.**  
PAPIEROSY 10s zł. 6 kop  
*Twa Laferme*  
Petersburg.

**Dr. Watten**  
przeprowadził się  
nowo Spacerowa Nr. 7. r1035-5

**Czas odnowić prenumeratę.**

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Wtorek, 17 czerwca 1913 r.  
Dziś: Innocentego M.  
Jutro: Marka i Marcelina Mm.

Nowe podatki wojenne  
w Niemczech.

Militaryzm pociąga za sobą wydatki i to wydatki ogromne, nota bene, szaleństwo nowych zbrojeń, najwidoczniej, nie zna granic.

Znowuż przez Europę przepłynęła fala tej psychozy, w której pomieszane są strach, ze skłonnościami

zdobyczymi i znowuż we wzrastaniu wydatków na cele wojenne można zauważyć skok znaczny.

Hasło nacjonalistów niemieckich „Deutschland in der Welt voran”, — „Niemcy niech idą na czele wszystkich narodów”, — otrzymało w 1913 roku bardzo niepokojące zastosowanie. Powiększając swą armię, Niemcy czynią pierwszy krok, a za nimi postępują i będą postępować inne państwa.

I jak zawsze bywa, apologeti niemieccy tego pierwszego kroku zaledwie po upływie kilku tygodni po tem, jak został ogłoszony, zaczęli bronić konieczności powiększenia armji niemieckiej tem, że mają zamiar powiększyć ilość swych wojsk również i sąsiedzi. Że Niemcy stały „na czele wszystkich narodów” zostało to szybko i gruntownie zapomniane.

Militaryzm kosztuje dużo pieniędzy i przeto sprawa zwiększenia zbrojeń niemieckich ma dwie strony: wojskową i finansową. Chcę tutaj zatrzymać się na ostatniej: jest to sprawa na tyle ważna i ciekawa, że zasługuje na zwrócenie uwagi nie tylko niemieckiego społeczeństwa. Mam na uwadze nie całą finansową stronę sprawy, lecz tylko główną i najciekawszą jej część.

W celu zwiększenia sił zbrojnych trzeba zwiększyć wydatki rok rocznie na armię. Lecz to jeszcze nie wszystko.

Państwo musi ponieść jednorazowy, ogromnych rozmiarów wydatek. Koszary, działa, broń, konie dla nowych tysięcy żołnierzy, — wszystko to wymaga szybkiego wydatkowania sumy bardzo dużej. Według zdania ministerjum wojny Rzeszy niemieckiej potrzebny jest miliard marek.

Kwestja, z jakiego źródła zaczerpnąć ten miliard jest najpoważniej-

szą częścią tego problemu finansowego, który musi zdecydować parlament niemiecki. Już dzisiaj sprawa ta została rozwiązana. W komisji, *ad hoc* powołanej do życia, stronnictwa przyszły do zgody i według wszelkiego prawdopodobieństwa, zasada główna projektu zostanie przez parlament uchwalona.

Rozstrzygnięcie tej sprawy jest bardzo oryginalne i ważne pod względem dydaktycznym; w historii polityki finansowej niewątpliwie zajmie ono miejsce niepoślednie.

Powiększenie armji jest pod trzema względami wypadkiem zasmucającym. Przedewszystkiem odrywa od pracy produkcyjnej młode robocze siły kraju, następnie nakłada na gospodarke narodową nowe brzemie wydatków i w końcu zmusza do dźwigania tego brzemienia najsłabszych płatników w państwie. Zdecydowawszy dać rządowi nowych żołnierzy, parlament był bezsilny wobec pierwszego i drugiego zła. Lecz prawodawstwo niemieckie w tym razie postanowiło zrzucić brzemie wydatków z klas najbiedniejszych. Nowe zbrojenia nastąpią na rachunek klas posiadających. Rząd postanowił wykorzystać nastrój niespokojny, wytworzony w państwie niemieckim przez zwycięstwa bałkańskie i otrzymać całą sumę potrzebną odrazu.

Lecz od kogo ją wziąć? Już w projekcie rządowym zdecydowane było: od klas posiadających. Każdy władający majątkiem wyższym 10,000 marek, obowiązany był, według projektu rządowego wnieść do skarbu państwa pół proc. swego kapitału.

A tylko w drodze wyjątku projekt chciał przyciągnąć tych, którym nie kapitał służy za źródło dochodu. Parlament znacznie przerobił i udoskonalił omawiany projekt prawa pod względem finansowym. W obecnej swojej redakcji i w znacznym stopniu złożony został pod wpływem socjalistycznych i liberalnych głosów i pozyskał nowe i oryginalne cechy.

Projekt rządowy uległ zmianie pod dwoma względami. Nalożenie tego podatku powinno być postępowe i musi obejmować nie tylko osoby władające kapitałem, lecz również wszystkich, którzy rozporządzają dużymi dochodami. Komisja parlamen-

tarna słusznie przypuszczała, że człowiek niezdolny do pracy, i posiadający 10,000 marek majątku i żyjący z procentów od tego kapitału, mniej jest zabezpieczony, niż, osobnik, który pracując ma 10,000 marek dochodu rocznego. Więc niema zasady wymagać ofiary od pierwszego i zwalniać drugiego.

Podatek obliczany zostaje za pomocą dosyć skomplikowanej procedury. Dochód zarobkowy nakłada się nie bezpośrednio. Prawodawca ocenia źródło tego dochodu i rozpatruje go jak kapitał.

Żeby zkapitalizować dochód zarobkowy, mnoży się go przez 6, jeżeli nie dosięga 50,000 mk. rocznie, przez 8, jeżeli stanowi sumę od 50 do 100 tysięcy marek i w końcu przez 12, jeżeli przewyższa 200,000. W ten sposób, osobnik, posiadający kapitał stanowiący 200 tys. marek i otrzymujący, powiemy, w charakterze pracownika w banku 80 tysięcy marek rocznie, płaci podatek od sumy: 200 tysięcy + 80 tysięcy × 6 = 380 tys. marek. Czem większą sumę stanowi obrachowany w ten sposób kapitał, tem zwiększa się stopa podatkowa. Kapitały do 10,000 marek nie płacą podatku wcale.

Stopa podatkowa minimalna równa się 1/100 procentu, a maksymalna, — od kapitałów wynoszących 100 milionów marek i wzwyż — dochodzi do 1 i pół procentu.

Są to tylko zasadnicze normy projektu niemieckiego. Posiada on dużą ilość artykułów detalicznych, łagodzi położenie drobnych płatników i ojców licznych rodzin. W końcu trzeba podkreślić, że sama zasada projektu jest niebezpieczna. Cóż z tego, że rząd niemiecki twierdzi że ta opłata jednorazowa pochodzi z nadzwyczajnego i wyjątkowego źródła, z którego już nigdy czerpać się nie będzie. Obietnice te są bardzo kruche. W 1911 roku niemiecki minister wojny żądając kilkuset milionów marek na zbrojenia, obiecywał parlamentowi, że nie przewiduje w niedalekiej przyszłości nowych wydatków wojskowych. A w niespełne dwa lata ten sam minister zażądał miliard nieprzewidziany, i do systemu finansowego wprowadza nawet zasadę kontrybucji już przez pół zapomniana.

Jednakże pomimo obaw i braków w nowej ustawie wojskowej pozosta-

je jedno godne naśladowania. Jest to prawo więcej demokratyczne i sprawiedliwsze, od tych sposobów finansowych do których przyzwyczaiła się Europa w chwilach nowych zbrojeń. Cały ciężar odczują najpoważniej te odłamy społeczeństwa, na których militarystyka opiera się i którym służy. Być może, że chociaż tego rodzaju załatwienie sprawy będzie środkiem przeciwko szaleństwu rujnującemu społeczeństwa.

Z. R.—icz.

## Izba skarbową w Chełmie.

Minister skarbu złożył Izbie państwowej projekt ustawy o utworzeniu w Chełmie izby skarbowej.

Motywy, dołączone do tego projektu, są o tyle ciekawe, że różnią się od motywów, które minister sprawiedliwości przytacza w swoim projekcie organizacji sądownictwa w przyszłej gubernji chełmskiej, a mianowicie wolne są od pokładu politycznego.

Minister skarbu wprost oświadcza, że z punktu widzenia interesów finansowych najlepiej byłoby przyłączyć gubernję chełmską do izby skarbowej w Lublinie, tem bardziej, że prawo cywilne i system podatkowy w gubernji chełmskiej pozostaną te same co w Królestwie.

Przyłączenie nowej gubernji pod względem skarbowości do gubernji grodzieńskiej minister skarbu uważa za wykluczone dlatego, że prawo o utworzeniu gub. chełmskiej poddaje ją co do kontroli rachunków pod władzę izby obrachunkowej w Kijowie; łatwiej byłoby przeto skarbowość gubernji chełmskiej przydzielić do izby skarbowej w Zytomierzu, ale staje temu na przeszkodzie wielka odległość Chełma od Zytomierza i przeładunek pracą izby skarbowej wołyńskiej, obsługującej 4 miliony mieszkańców.

Ponieważ przydzielenie Chełmszczyzny do izby skarbowej w Lublinie sprzeciwiałoby się intencjom prawa o wyodrębnieniu Chełmszczyzny od reszty Królestwa, przeto minister skarbu projektuje izbę skarbową utworzyć w samym Chełmie, znosząc jednocześnie izbę skarbową w Siedlcach.

Izba skarbową chełmską ma istnieć na zasadach, na jakich istnieją izby te w Królestwie, i rządzić się temiż ustawami, kosztów szczególnych to za sobą nie pociągnie, gdyż przenosiny akt i urzędników z Siedlec pochłona 6 tysięcy rubli, a taty zaś pozostaną bez zmiany.

Na zbudowanie specjalnego gmachu dla izby skarbowej i kasy w Chełmie potrzeba będzie wydać w ciągu dwóch lat 120 — 150 tysięcy rub.

## Tajemnicze próby.

Współpracownik gazety „Wiecz. Wremia” rozmawiał o nowej ustawie prasowej z „osobą dobrze poinformowaną”, która mu oświadczyła, że projektowane w ustawie środki nie są w rękach ministerjum jedynym sposobem oddziaływania na prasę. W tym kierunku były już robione i są obecnie robione próby, które „dały już widoczne wyniki pod względem uźdrowienia i rozszerzenia horyzontu zarówno prowincjonalnej, jak i stołecznej prasy”.

Z powodu słów powyższych „Wiecz. Wremia” przypomina, na czem owe „próby” polegały.

„Mówiono o „biurach prywatnych”, zaopatrujących gazety prowincjonalne w spóźnione wiadomości i liche artykuły. Mówiono o próbach stworzenia „życiowych organów” na których czele, fatalnym zbiegiem okoliczności, stawali mało inteligentni fachowcy. Mówiono (i mówią) o dziennikach gadzinowych kierowanych przez wyzutki wrzeczono konserwatywnej publicystyki. Lecz wszystko to tak mizerne, tak nieznaczne, że nawet nad-biurokratyczny optymizm nie odważy się wynieść oszałamiających rezultatów”.

„Wiecz. Wremia” wierzy, że prasę w Rosji czekają nowe represje, ponieważ w Rosji trzymają się zasady: tak było — tak będzie.

„I jeżeli można wątpić o żywotności i skuteczności formuły Makarowskiej, to za tę formułę literacką i publicystyczną śmiało można ręczyć. Stara burokracja rosyjska (śmielsza i zdolniejsza od obecnej) nie zgłodzi literatury rosyjskiej, nie zniwieczyła rosyjskiej niezależnej publicystyki. Bóg da, że i w przyszłości to się jej nie uda”.

## Sytuacja w Galicji.

W czwartek, na posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej znaczną większością głosów przeszły rezolucje, przedstawione przez socjalistę, Ignacego Daszyńskiego, w brzmieniu następującem:

„jak rozwiązuje tak ważny problem istnienia? Przedtem nie interesowało nas zgola, być może, że nam nigdy nawet nie mogło przyjść do głowy przypuszczenie aby człowiek, co wobec każdej aury przeciwności w kaloszach i z parasolem, a śpi w futerale — aby ten człowiek mógł kochać.

Jemu się już przechyla na piąty krzyżyk, a ona ma ze trzydzieści — rozumowała dalej dyrektorowa. Zdaje mi się, że poszłaby za niego.

Czego się mój Boże, u nas na prowincji nie robi? A wszystko dlatego, że się znów nie robi tego, co jest potrzebne. No bo i dlaczego nam się ni z tego ni zowego zachciało naraz ożenić Bielikowa, którego żonatym nawet wyobrazić sobie nie podobna było. Dyrektorowa, inspektorowa i całe ciało pedagogiczne damskie naraz ożyło, a nawet wypiękniało, jak gdyby ujrzały cel życia. Dyrektorowa zajmuje w teatrze rolę — patrzymy, a obok niej Basia z wachlarzem jak snop, rozjaśniona, szczęśliwa — przy niej Bielikow małutki, skromniutki, skrecony w dziecięcioro, jakby go z domu hakami wyciągnięto. Wyprawiam wieczorek, a damy wprost, żądają abym zaprosił i Bielikowa i Basię, słowem warsztat puszczony w ruch. Okazało się, że i Basia była nie od tego. Nie wesoło było jej życie u brata. Zyli ze sobą o tyle, o ile się kłócili i wy-

1) Rada miasta Krakowa ubolewa nad tem, że w sejmie krajowym nie uchwalono nowej ustawy wyborczej, dającej szerokim warstwom narodu znaczenie i wpływ w sejmie, odpowiadające znaczeniu tych warstw w społeczeństwie.

2) Rada m. odpiera stanowczo zarzuty, jakoby reforma wyborczego prawa do sejmu, przeprowadzona w duchu demokratycznym, oznaczała niezdrową radykalizację stosunków politycznych, lub, aby sprzeciwiała się narodowym interesom polskim.

3) Rada oświadcza się za najdalej idącą demokratyzacją prawa wyborczego do sejmu i za wybitnem pomnożeniem liczby mandatów, mających stanowić reprezentację mieszczań, ludu wiejskiego i robotników.

Rezolucja ks. Caputy, aby przejść do porządku dziennego nad wnioskami Daszyńskiego, — upadła. Znaczący należy, że w dyskusji dr. Marjan Starzewski, demokratą narodowy, sprzeciwił się drugiemu ustępowi, jako atakującemu stanowisko episkopatu.

Na temże posiedzeniu prezydent miasta Krakowa, a zarazem prezes Koła polskiego w Wiedniu, dr. Leo, ostro i w sposób nieprzyzwyczajony i niesłuszny wystąpił przeciwko ludności polskiej we wschodniej Galicji, twierdząc, że: — nie można porównywać ludności polskiej we wschodniej Galicji, z ludnością zachodniej części kraju, gdyż jest to mieszanina narodowa, wychowana w szkołach niemieckich, społeczeństwo o zastarzałych pojęciach, z którego ś. p. Fischer czerpał obrazki do swych monologów”.

## Policja w lokalu stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego.

Podczas rozmowy, jaka miała miejsce między prezesem ministrów Kokowcem i prezesem Dumy Rodzianko, ten ostatni podniósł sprawę o zjawieniu się policji w lokalu stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego. Prezes Dumy zwrócił uwagę Kokowcemu na to, że narady w tem stronnictwie odbywały się bez jakichkolwiek przeszkód przez cały czas funkcjonowania trzeciej Dumy, i ani Stolypin, ani też Makarow nie przedsiębrali przeciwko tym naradom żadnych środków.

Wtargnięcie policji, — nastawał Rodzianko — do lokalu stronnictwa, wprowadza li tylko zbyt znaczne rozdrażnienie w sferach poselskich.

Prezes rady ministrów, jak zapewnił, odpowiedział na to, że wszystko to nastąpiło w jego nieobecności, że on uprzednio nie został

zawiadomiony o tem, i że porozumie się z ministrem spraw wewnętrznych Maklakowem i zakomunikuje przesyłce Dumy przyczyny, które spowodowały zjawienie się policji w lokalu stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego.

## Prasa wiedeńska

o pośrednictwie Rosji w sporze bułgarsko-serbskim.

(Kor. wł. „N. K. L.”)

Wiedeń, 15 czerwca.

Z wywodów prasy wiedeńskiej o przyjęciu przez Serbję i Bułgarię pośrednictwa Rosji w ich sporze granicznym przebiega wielkie niezadowolenie. Widocznie sfery oficjalne wiedeńskie jeszcze nie mogą pogodzić się z faktem, że dyplomacji rosyjskiej udało się na tym punkcie wyprzedzić dyplomację austro-węgierską.

Dziennik „Reichspost” występuje bardzo ostro przeciwko pośrednictwu Rosji i twierdzi, że tego rodzaju pośrednictwo ubliża poczuciu samodzielności narodów bałkańskich. Rzecz prosta, że Serbję i Bułgarię muszą przyjąć to pośrednictwo, ale oba rządy są zakłopotane. Rosja chce po dawnemu odgrywać rolę opiekuna i wyswobodziciela słowian prawosławnych na Bałkanach. Przekona się niebawem, że czasy Kanibarsa już minęły. Nawet najwięksi zwolennicy Rosji w Bułgarii są rozczarowani. Dr. Danew, który ongi był przywódcą rusofilów w Bułgarii, obecnie się odsunął od Rosji.

W Sofji bawi obecnie poseł bułgarski w Rzymie Dymitry Ryzow. Jego nazwisko jest związane z pierwszym czynnem wyswobodzenia narodowego to jest z aneksją Rumelji Wschodniej. Wie on dokładnie, co się rozegrało na jednej z gór bałkańskich wtedy, gdy książę Aleksander, maszerujący ku Filipopolowi, zachwiał się z obawy przed niezadowolaniem Rosji. Wówczas umysł narodowy Stambulowa wziął górę nad wszelkiem wahaniem księcia. Interes bułgarski Stambulowa nakazał księciu postawić go przed interesami rosyjskim.

— Książę! — zawołał — zrób znak krzyża i maszeruj dalej na Filipopol pozostają bowiem tylko dwie drogi. Jedna droga prowadzi przez Dunaj do Darmsztatu, a druga do Filipopolu.

Również i dzisiaj dla Bułgarii jest jedna droga. Bułgarii w Macedonii muszą znaleźć połączenie z narodem. Przeszło 80,000 bułgarów padło na polu bitwy celem oswobodze-

Cha, cha, cha!

W sprawach miłosnych, a zwłaszcza w ożenku suggestja gra wielką rolę. Wszyscy: i koledzy i damy zaczęli przekonywać Bielikowa, że się powinien ożenić, że nie już innego nie ma w życiu do roboty, jak tylko się ożenić! Wszyścimy mu gratulowali, z minami serio kładliśmy mu w uszy rozmaite kpiny, a że do tego wszystkiego Basia była dziewczyna „niczego”, apetyczna, córka radcy stanu i miała futur, a co najglówniejsza, była pierwszą kobietą, która względem Bielikowa żywiła uczucia zachęcające, — ergo Bielikow stracił głowę i zdecydował, że w gruncie rzeczy powinien się ożenić.

— Trzeba mu było tylko odebrać kalosze i parasol — przemówił Iwan Iwanowicz.

— Wyobraź pan sobie niepodobna. Nie mogliśmy. Postawił u siebie na stole portret Basi, przychodził codziennie regularnie do mnie, aby powiedzieć kilka zdań o Basi, o życiu rodzinnym i o tem, że małżeństwo jest krokiem poważnym, często bywał u Kowaleńków — ale życia nie zmienił na jotę. Nawet na odwrót postanowienie ożenienia się podziało nań jakos chorobliwie: schudł, pobladł i, zdawało się, jeszcze głębiej wsiąkł w futerał.

(D. c. n.)

8)

Antoni Czechow.

## Człowiek w futerale.

Opowiadanie.

Przełożył Z. Kobakiewicz.

To jej zaimponowało i zaczęła z przekonaniem i uczuciem opowiadać, że w Hajdaczkowskim powiecie ma swój futur, a na futurze mieszka mameczka i oprócz tego rosną tam takie grusze, takie kawony, takie melony, takie arbuzy, a gotują barszcz z uszkami, i bez uszek „taki smaczny, że aż strach”.

Wszyścimy słuchali, słuchali — i naraz opanowała nas wszystkich jedna i ta sama idea.

— Jakby to dobrze było ożenić ich! — szepnęła mi cichutko dyrektorowa.

I wszyscy przypomnieli sobie nie wiadomo dlaczego, że Bielikow właściwie nie jest żonaty — i teraz dopiero spostrzegliśmy, że dotąd każdy abnegował tak ważny drobiazg jego życia. Ześmy się nigdy nie zastanawiali, jak on się odnosi do kobiet,

nia bulgarów macedońskich. A czyż takim wyswobodzeniem byłoby, gdyby z pod jarzma tureckiego dostali się pod jarzmo serbskie?

Jak widzimy prasa inspirowana wiedeńska w dalszym ciągu podszczuwa bulgarów przeciwko sądowi rozjemczemu Rosji. Poszło jej ogromnie w niesmak, że będzie można wojny na Bałkanie uniknąć. Austro-Węgry tak były pewne, że do tej wojny przyjdzie, i że podczas tej wojny Serbia poniesie klęskę, iż teraz nie mogą się pogodzić z myślą, iż za pośrednictwem Rosji cały spór będzie miał przebieg pokojowy.

Jedyną pociechę prasy inspirowanej wiedeńskiej jest nadzieja, że Serbia nie zgodzi się na warunki, postawione jej przez Rosję.

Serbowie bowiem uważają całe terytorjum macedońskie za sporne, podczas gdy bulgarzy są zdania, że tylko pewne terytoria są sporne, podczas gdy inne muszą stanowczo przypaść Bułgarii na podstawie traktatu już bez żadnego orzeczenia rozjemczego.

Tak samo i dziennik niezależny wiedeński „Zeit“ uważa przyjęcie sądu rozjemczego rosyjskiego przez Serbję i Bułgarię za ustanowienie protektoratu Rosji nad państwami bałkańskimi. Równocześnie jednak „Zeit“ jest na tyle sprawliwy, że widzi w tym fakcie wielką porażkę dyplomacji austro-węgierskiej. Dyplomacja rosyjska odniosła w ostatnich miesiącach cały szereg zwycięstw nad dyplomacją austro-węgierską i rzeczywistość utworzyła rodzaj protektoratu rosyjskiego na Bałkanie. Wszystko to, co na Bałkanie dyplomacja rosyjska robiła, zostało uwiecznione powodzeniem. Związek bałkański był dziełem dyplomacji rosyjskiej. Wybuch wojny przeciwko Turcji był dziełem dyplomacji rosyjskiej. Podczas tej wojny dyplomacja rosyjska z powodzeniem opiekowała się Serbją i Bułgarią. Obecnie dyplomacja rosyjska ukoronowała ten protektorat Rosji nad państwami bałkańskimi w ten sposób, że Rosja występuje jako sędzia rozjemczy między Serbją i Bułgarią i to na podstawie traktatu, który pod patronatem Rosji przyszedł do skutku między Serbją i Bułgarią. Dyplomacja rosyjska może patrzeć z zadowoleniem na cały przebieg prowadzonej przez siebie kampanji, gdyż obecnie państwa bałkańskie zwycięskie, silne i potężne pod przewodnictwem Rosji wyrastają na bardzo niebezpiecznego wroga dla Austro-Węgier. Z tego Austro-Węgry powinny sobie zdać sprawę bez jakiegokolwiek złudzenia. Im trzeźwiej będą się zapatrywały na położenie, tem dla nich lepiej.

„Neue Freie Presse“ przypuszcza, że dyplomacji rosyjskiej uda się uchronić związek bałkański przed rozpadnięciem. Dyplomacja rosyjska stara się zapobiedz temu, by sprawa słowiańska na Bałkanie rozpadła się w gruzy. Ale robota to będzie nie-trwała. „Neue Freie Presse“ jest zdania, że słowiańszczyzna na Bałkanie ustawicznie będzie z sobą w niezgodzie tak, iż dyplomacja rosyjska z trudnością zdoła zapobiedz walce i uratować pozory zgodnej, oraz jednolitej słowiańszczyzny.

„Neue Wiener Tageblatt“, natomiast przyjmuje z zadowoleniem wiadomość, iż dzięki sądowi rozjemczemu Rosji do walki między Serbją i Bułgarią nie przyjdzie. Mimo pokojowego załatwienia sporu jednak będzie zawsze w stosunkach serbsko-bulgarskich brakowało prawdziwego podkładu, gwarantującego przyjaźń dwóch państw, a mianowicie serdecznej szczerości. W głębi duszy oba państwa będą się wzajemnie nie-nawidziły tak, iż oba państwa mogą żyć obok siebie, lecz nigdy nie będą były razem z sobą.

A. N.

## Wiadomości ogólne.

**Duma państwowa i ministrowie.** Z najzupełniej wiarogodnego źródła podaje „Nowoje Wremia“ wiadomość, że sprawa o możliwości rozpuszczenia Dumy przez rząd nawet nie była roztrząsana, przytem akt ten zasadniczo jest uważany za niepotrzebny, z powodu

prędkiego zakończenia rap instytucji prawodawczych i rozpuszczenia Dumy na wywcasy letnie.

Co się zaś tyczy stanowisk gabinetu ministrów, to za warunki obowiązkowe załagodzenia konfliktu między Dumą i ministrami uważane jest: 1) odpowiednie zadosyćuczynienie za zrażoną obrazę i 2) gwarancja, że w przyszłości przedstawiciele rządu będą ochraniani od obelg w Dumie państwowej.

Kwestji o pociągnięciu posta do Dumy Markowa II-go do odpowiedzialności—nie podnoszone.

Onegdaj Kokowcow jeździł do Carskiego Sioła, gdzie też została zatwierdzona uchwała rady ministrów, według której od czasu zalikwidowania przez Dumę państwową zajęcia z Markowem II ministrowie nie będą występować w Dumie osobiście, postępując się jeno wiceministrami.

Po powrocie Kokowcowa z Carskiego Sioła odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawie zajęcia powyższego. Szczegóły posiedzenia dotąd nie są znane.

### ○ Nacjonalizacja handlu.

„Riecz“ pisze, że Rada ministrów przy zatwierdzeniu ustaw towarzystw akcyjnych wniosła do ustawy każde zastrzeżenie, aby przy nabywaniu na własność lub braniu w terminową dzierżawę nieruchomości w państwie rosyjskiem każdorazowo zwracano się o pozwolenie do ministerjów spraw wewnętrznych i handlu i przemysłu. Zastrzeżenia te poczyniono w celu „bardziej ścisłego przestrzegania praw ograniczających polaków i żydów“.

## Ze świata.

□ **Posel Morawski na festynie.** Jedno z pism polskich w Berlinie podkreśliło przed kilku dniami, że na festyn dworski z okazji jubileuszu cesarskiego zaproszono prezydium parlamentu, do którego należy także poseł Morawski.

Posel Morawski, jako jeden z sekretarzy parlamentu, otrzymał zaproszenie na ów obiad. Niechęć decydować bez porozumienia się z Kolem Polskiem, prosił o zwołanie specjalnego posiedzenia, na którym zażądał dyrektywy, czy ma pójść na zamek, czy też zaproszenie zignorować.

Koło Polskie w odpowiedzi na to powtórzyło stanowisko swoje, jakie zajęło, delegując posta Morawskiego do prezydium parlamentu, mianowicie, że w sprawie udziału w czynnościach reprezentacyjnych, związanych z sekretarjatem, pozostawia postowi Morawskiemu swobodę działania.

□ **W Państwie dobrych obyczajów.** W Berlinie zaarrestowany został oskarżony o dokonanie mordu na tle seksualnym 19-letni piekarz i cukiernik, niejaki Maksymiljan Weigel, pochodzący z niemieckiej miejscowości Bautze.

Weigel, przebywając na Słazku, w małej miejscinie Zadel, zwałił do siebie 6 maja małą zaledwie sześciolletnią dziewczynkę nazwiskiem Schneider, dopuścił się na niej zbrodni gwałtu, a następnie, obawiając się wykrycia swego ohydneho czynu udusił ją, wsadził w miech, wyniósł do stodoły, należącej do rodziców nieszczęśliwego dziewczęcia, i schował trupa pod grubą warstwą słomy. Rodzice przypuszczając na razie, że córka ich wpadła do poblizkiego stawu i tam utonęła, rozpoczęli poszukiwania ale na próżno.

Zbrodniarz tymczasem, jakby nic nie zaszło, przebywał dalej na miejscu zbrodni.

Podjeżenia przeciwko niemu skierowały się dopiero wtedy, gdy zabrawszy matce potajemnie los, na który padła wygrana 25 marek przyciągnął do siebie pieniądze i udał się do Berlina w poszukiwaniu pracy. Rozpoczęte na nowo poszukiwania naprowadziły rodziców na myśl przyszukania stodoły, gdzie też trupa dziecka odnaleziono.

Władze śledcze, w przypuszczeniu, że zbrodniarz zaważdzi czy prędzej czy później o jakakolwiek goscipiekarskich, zwróciły specjalną uwagę na przychodzącą tam cze-

ładź i zaarrestowały Weigla w chwili, gdy zamierzał wejść do jednej z gospód berlińskich. Weigl, wzięty pod krzyżowy ogień pytań przyznał się z całym cynizmem, bez okazania najmniejszego żalu i skruchy do dokonania zbrodni gwałtu i morderstwa.

Widzimy zatem, że w tem osła-wionem państwie bojaźni bożej i wzorowego porządku, nie wszystko jest w porządku, a zbrodnie i gwałty mnożą się w sposób dający dużo do myślenia tym, którzy przechwaliki o przykładnej moralności pruskiej zwykli byli dotąd brać na serio.

**Syn mordercą ojca.** Dr. Andrzej Vogel w Monachjum, młody lekarz praktykujący, zastrzelił w sobotę ojca swego rentiera. Vogel od dłuższego czasu żył z rodzicami w niezgodzie. Wczoraj po hałaśliwym sporze z matką zażądał od niej pieniędzy, nie jednak nie otrzymał. Hałas usłyszał ojciec i wszedł do pokoju celem zażegnania sceny, syn dobył jednak rewolweru i wystrzałem w pierś powalił wchodzącego do pokoju ojca.

Morderca uciekł, krótko potem jednak wrócił i pozwolił się aresztować. Zdaje się, że rozpoczął przygotowania do ten szalony czyn, bo praktyka niewiele mu przynosiła a rodzice nie mu dać nie chcieli. Przypuszczają też, że jest chory umysłowo.

## Z Cesarstwa.

△ **Zemsta profesora.** Sród studentów uniwersytetu petersburskiego żywo omawiana jest szczególniejsza „zemsta“ prof. Gribowskiego. We środe grupa studentów w ilości 25 zwróciła się do prof. Gribowskiego z prośbą o przyjęcie ich do egzaminu z encyklopedji prawa. Prof. Gribowski, dowiedziawszy się, że studenci ci byli słuchaczami prof. Petrażyckiego, początkowo nie chciał ich przyjąć, a następnie zgodził się zastrzegłszy, że pytać będzie „ściśle i surowo“. Studenci warunek ten przyjęli i egzaminowani byli tak ściśle, że wszyscy się „ścieli“. Jak się okazuje, profesorowie Petrażycki i Gribowski wykładali kurs równoległe z tą różnicą, że na wykładach prof. Gribowskiego panowały pustki, a wykłady prof. Petrażyckiego cieszyły się niezwykle powodzeniem.

△ **Trup bez głowy, rąk i nóg.** Policja petersburska wpadła na ślad niezmiernie zagadkowej zbrodni.

Z wody na kanale Obwodowym robotnicy wyciągnęli pakunek, który początkowo wzięli za pościel.

Po rozwinięciu materji, w którą ów pakunek był zawinięty, okazało się, że wewnątrz był korpus ludzki, pozbawiony głowy, kończyn oraz wewnętrznosci. Zniszczono nawet cechy pól.

Mimo to lekarze wezwani do oględzin trupa orzekli, że ofiarą jest bezwarunkowo mężczyzna, prawdopodobnie w średnim wieku, wzrostu średniego. Barwa skóry biała, czysta. Trup musiał leżeć w wodzie krótko, gdyż jest w stanie zupełnie świeżym.

Trup owinięty był w damską spódnice satynową, barwy malinowej w czarne grochy.

Jest rzeczą oczywistą, że morderca czy mordercy obceli części ciała, by utrudnić wyjaśnienie osobistości ofiary. Będzie to możliwe po odnalezieniu głowy.

Czy morderstwa dokonano w samym Petersburgu—dotychczas niewiadomo.

Jest możliwe, że ofiarę zamordowano za miastem, trupa wrzucono do wody, zaś głowę, ręce, nogi i wewnętrznosci ukryto w różnych miejscach.

Narazie śledztwo prowadzone jest w dwóch kierunkach: by odnaleźć odcięte części ciała oraz by zbadać, czy nie zginął w ostatnich dniach bez śladu jaki mieszkaniec Petersburga lub okolic.

## Z Litwy i Rusi.

× **Policja w drukarni gazety.** W Berdyczowie, jeszcze przed wydaniem prawa, zaczęto stosować przepisy projektowanego prawa prasowego. W nocy, na 8 czerwca, z rozporządzenia policmajstra Cebeki, przybyła policja do drukarni „Jużnoji Mołwy“, w celu uniemożliwienia ukazania się numeru zwykłego pisma. Przybycie swoje policja motywowała tem, że otrzymała informację, iż redaktora niema w mieście. Dopiero wówczas, gdy cały szereg świadków stwierdził, że redaktor tego pisma znajduje się w Berdyczowie, policja opuściła drukarnię.

× **Nieprawomyślna rzeźba.** Na piacu wystawowym w Kijowie wzniesiono grupę rzeźbiarską p. t. „Symbol pracy“ wyobrażającą robotnika, którego ochrania skrzydłami anioł. Naczelnik kraju, generał Trepow, oglądając wystawę, uznał, że rzeźba ta jest ni mniej, ni więcej, tylko „apoteozą socjalizmu“ i zażądał usunięcia grupy. Obecnie, zamiast robotnika ustawiono herb Kijowa, pod osłoną anioła.

× **9-letni morderca i samobójca.** W miasteczku Zytniki, na Ukrainie, 9-letni chłopiec, Nowicki, sierota, zastrzelił z dubeltówki pokojówkę, potem zaś drugim strzałem sam sobie życie odebrał.

Chłopiec zostawił lakoniczną kartkę:

Zycie mi się sprzyrzyło.  
Motywy tej zbrodni i samobójstwa są nad wyraz zagadkowe.

## Wiadomości krajowe.

+ **Zgon Jana Brzezińskiego.** Dziś o godz. 4 zrana po kilkuletniej ciężkiej chorobie, wskutek nagłego pogorszenia się stanu serca, zmarł dr. Jan Brzeziński, wychowaniec b. Szkoły Głównej i uniwersytetu, swego czasu wybitny lekarz neurolog, publicysta, pisujący pod pseudonimem Incognitusa, w latach 1904 i 1905-ym b. redaktor „Kurjera Warszawskiego“, właściciel dóbr Pawłowice.

Jan Brzeziński, przeżył lat 62. Zgon dr. Jana Brzezińskiego zaszedł pod nieobecność jego małżonki, bawiacej w Marjenbadzie.

+ **Zakaz.** Jak donosi „Warsz. Dniownik“, starszy inspektor drukarni, litografji i t. d. zawiadomił właściciela księgarni, sklepów z dziełami sztuki i pocztówkami obrazkowemi, że na mocy opinji św. synodu i zawiadomienia głównego zarządu do spraw prasowych, zabroniona jest sprzedaż pocztówek z wizerunkami Chrystusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich, według obrazów: Rafaela, Murilla, Van Dycka i innych. Zakaz ten nie dotyczy sprzedaży pomniejszych obrazów w kopkach i obrazkach formatu pocztówek: odbitki te wszakże nie mogą mieć napisu: „Karta pocztowa“.

+ **Echa sprawy teresińskiej.** Wczoraj przesłuchiwani byli przez członka sądu Bezmienowa w obecności prokuratora Herszelmana, furman z Massalan oraz dwaj lokaje z klubu myśliwskiego, gdzie jak wiadomo, Bisping jadł kolację d. 21 kwietnia po przybyciu z Teresina.

O godz. 3 pp. władze sądowe w osobach sędziego śledczego i prokuratora, udały się do gmachu Banku Handlowego przy ul. hr. Berga, gdzie studiowały księgi z rachunkami ordynata Bispinga. Badanie rachunków przeciągnęło się do g. 6 w. i nie zostało jeszcze ukończone.

Prawdopodobnie dzisiaj sędzia Bezmienow z prokuratorem Herszelmanem będą w dalszym ciągu badali rachunki ordynata Bispinga.

+ **Powszechne nauczanie.** Gmina Pręczi pow. rypińskiego, 25 z kolei w gubernji płockiej powzięła uchwałę o zaprowadzeniu powszechnego nauczania w swojej gminie i powiększyła liczbę szkół z 2 na 7.—Sktładka szkolna wynosić będzie 14,4 k. z morgi.

Gmina Białyszewo, pow. sierpeckiego powzięła uchwałę o zaprowadzeniu powszechnego nauczania i powiększyła liczbę szkół z 3 na 11.

Składka gminna wynosić będzie 14,8 k.

Ogółem dotąd w gub. łódzkiej powzięte zostały uchwały w 26 gminach i powiększona została ogólna liczba szkół na 189.

+ **Pożar fabryki.** Wczoraj w Częstochowie o godz. 10 i pół przed południem w przygotowni materiału drzewnego fabryki zapalek szwedzkich Łapszyna w Częstochowie powstał pożar od rury kotłowej. W jednej chwili płomienie ogarnęły całą fabrykę i strawiły maszyny, kotłarnię, gotowe pudełka i przygotownię masy. Dzięki energicznemu ratunkowi straży ogniowej ochotniczej, zdołano ocalić gotowy towar, skład zapalek obanderolowanych, oraz skład drzewa. Straty wynoszą około 80,000 rubli.

### Pierwsza kasa chorych w Królestwie.

W dniu 14 czerwca r. b., w Łodzi poczęła funkcjonować pierwsza w Królestwie kasa chorych przy fabryce K. Bennicha, przy ul. Łąkowej nr. 11, założona na mocy nowego prawa o ubezpieczeniu robotników z dnia 8 lipca 1912 r. Ustawa nowej kasy chorych jest wzorowaną na ustawie normalnej kas chorych, opracowanej przez radę do spraw ubezpieczenia robotników z dnia 18 grudnia 1912 roku.

W dniu 9 czerwca w powyższej fabryce odbyło się ostateczne ogólne zebranie pełnomocników od robotników, do spraw kasy chorych wraz z przedstawicielami administracji fabryki, celem zacydowania kwestji, bez których kasa chorych nie może istnieć, mianowicie określenia wymiaru składek, wpłacanych do kasy chorych przez robotników, wysokości zapomóg na wypadek choroby, śmierci i pośgu uczestników kasy.

Obrodam przewodniczył w zastępstwie fabrykanta p. Tomas, zarządzający fabryką, oraz był obecny inspektor fabryczny 3 rewiru m. Łodzi, W. A. Simonow.

Ponieważ przy fabryce istniała już dawniej kasa chorych, do której właściciel wpłacał zapomogę, wysokość której równała się składkom wpłacanym do kasy przez robotników, w ilości jeden procent od zarobku, przeto zebrani postanowili:

Wpłacać do funduszu kasy chorych składki, jak do poprzedniej kasy chorych, w stosunku 1 proc. od zarobku, podług brzmienia nowego prawa ubezpieczeniowego, fabrykant wnosi zapomogę w wysokości dwie trzecie części składek, wpłacanych przez robotników, jednake za przykładem lat poprzednich, fabrykant Bennich, oprócz tej sumy dopłaca jeszcze jedną trzecią część składek, wpłacanych przez robotników na rzecz kasy chorych, a mianowicie: sumę, odpowiadającą wysokości jednej szóstej części składek, opłacanych przez robotników — wpłaca tytułem funduszu na utworzenie zapomóg na pogrzeby dla członków rodzin uczestników kasy, oraz taką sumę, odpowiadającą jednej szóstej części składek robotniczych, fabrykant przeznacza na utworzenie funduszu zapasowego kasy chorych.

Wysokość zapomóg na wypadek choroby członka kasy, określono w stosunku połowy otrzymywanego przezeń zarobku dziennego, jednakże, chociaż jest to tylko minimum zapomogi, przewidzianej przez normalną ustawę, — lecz wobec względnie dobrych zarobków w powyższej fabryce, przeciętnie 1 rb. 50 kóp. dziennie, stosunek ten wynosi większą sumę, niż dotychczasowa.

Zapomogi na pogrzeby członków kasy, będą wydawane w stosunku 20 krotnego dziennego zarobku robotnika, co wyniesie sumę od 80 rb., gdy w dotychczasowej kasie rozmiar zapomogi pogrzebowej wynosił 15 rubli.

Budżet na rok bieżący określono w sumie 12,000 rb. w dochodach i wydatkach, mianowicie 6,000 rb. ze składek robotników i 4,000 rb. dopłaty, wymaganej przez prawo od właściciela fabryki 1,000 rb. dobrowolnej opłaty od fabrykanta na fundusz za-

pomogi członków kasy na wypadek śmierci osób z ich rodzin i 1,000 również od fabrykanta na rzecz kapitału zapasowego.

Z sumy budżetowej 10,000 rb. powstałej ze składek robotników i dopłat fabrykanta, dziesięć procent, to jest tysiąc rubli przeznaczono na utworzenie kapitału zapasowego, a resztę 9,000 rb. na zapomogi.

Z chwila, kiedy fundusz zapasowy kasy chorych przekroczy sumę, równającą się podwójnemu rozmiarowi składek robotniczych, wtedy odkładanie pieniędzy na rachunek tegoż kapitału staje się rzeczą nieobowiązuącą, poczem ogólne zebranie pełnomocników do kasy chorych może zacydować według wyboru, albo obniżyć wysokość składek robotników, lub też włączyć do działalności kasy nieobowiązujące wydatki, np. wydawanie zapomóg na wypadek choroby, czy śmierci członka rodziny uczestnika kasy i t. p.

Na wypadek brzemienności, uczestniczka kasy chorych otrzymuje za dwa tygodnie przed położeniem, oraz 4 tygodnie po położeniu zapomogi w wysokości połowy zarobku.

Właściciel fabryki z własnych funduszu daje swym robotnikom pomoc lekarską, utrzymując lekarza fabrycznego za 2,000 rb. wynagrodzenia rocznego, oraz opłacając koszty lekarstw i medykamentów, przepisywanych przez lekarza robotników, tak że ten wydatek funduszu kasy chorych obciążać nie będzie.

Liczba pełnomocników do kasy chorych ze strony robotników wynosi 33, w zarządzie kasy absolutną większość mają robotnicy. Dodać należy, iż obecnie fundusze kasy zasilane są również przez składki, placowane przez oficjalistów i urzędników fabryki, wraz z stosowną sumą dopłat fabrykanta w stosunku dwóch trzecich części, podczas, gdy do istniejącej dotychczas kasy chorych oficjaliści nie wpłacali, mając zapewnione 3 miesiące wynagrodzenia ze strony właściciela fabryki za czas choroby, czy wypadku.

W dniu 14 czerwca t. j. w sobotę, czynności kasy zostały otwarte i stosowne składki od robotników, oraz odpowiednia zapomoga właściciela fabryki poraz pierwszy zostały wniesione do kasy chorych. (k)

**Dzisiaj odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

### Kronika.

— (f) **W sprawie regulacji ulic.** W uzupełnieniu tego cosmy w sobotę pisali o regulacji ulic na przedmieściach, dodać należy, że inżynierja miejska twierdzi, iż w Łodzi bardzo wiele punktów na krańcach miasta wymaga natychmiastowego przeprowadzenia regulacji.

Brak planów regulacyjnych w tych miejscowościach sprawia, że właściciele domów budują je gdzie i jak chcą, a często z powziętym z góry zamiarem na spekulację.

Wiedząc, że przez dano terytorjum musi, prędzej czy później, przejść ulica, stawiają tam domek, aby go miasto musiało później za drogie pieniądze wykupić.

Bo zaznaczyć należy, że warunki wywłaszczenia w miastach są bardzo utrudnione. Jeśli np. ktoś otrzymuje koncesję na koleje to wszystkie napotkane po drodze budowle nabywa drogą wywłaszczenia, płacąc za nie tyle, ile orzekną rzeczoznawcy.

Tak samo i za grunty, których właściciel sprzedać nie chce.

Tymczasem zaś w miastach dla przeprowadzenia ulicy wywłaszczać nie wolno. W każdym oddzielnym wypadku miasto musi starać się o sankcję Najwyższą, inaczej zaś płacić musi tyle, ile zażąda właściciel budowli.

W swoim własnym więc dobrze zrozumianym interesie, w obronie interesów obywateli, którzy nie po to przecież płacą podatki aby magistrat

tracił je na zadawanie pretensji spekulantom urząd miejski powinien jaknajwcześniej regulację przedmieść przeprowadzić i zapobiedz w ten sposób obrzydliwym stratom, które go czekają w przyszłości.

To co już, z racji niedbałości magistratu, zostało zagrodzone — wykupić trzeba.

To małym necesarium.

W sprawie połączenia ulicy Rzgowskiej z Szosą Pabjanicką skonstatować należy ciekawy fakt. Na planie miasta widnieją dwa połączenia: przez ulicę Nowopabjanicką i św. Doroty, Bednarską. Otóż to drugie połączenie, idące nb. linią bardzo łamaną, zagroziło Tow. akcyjne Leonhardt, Woelker i Girhardt.

Ciekawe na jakiej to uczyniło zasadzie?

— (d) **Z komitetu plantacyjnego.** Wczoraj wiecz., w sali magistratu odbyło się zebranie miejskiego komitetu plantacyjnego.

Wobec tego, że pewna liczba członków nie była obecna na żadnym zebrań komitetu, postanowiono zwrócić się do nich z zapytaniem piśmiennem, czy pragną wogóle brać udział w pracach komitetu, a w razie odmowy, przystąpić niezwłocznie do zestawienia listy nowych kandydatów i przedstawić ich do zatwierdzenia magistratu.

Ogrodnik miejski zwrócił się w swoim czasie do magistratu z prośbą o wyasnynowanie z kasy miejskiej 8,000 rb. na koszty wypielenia trawników w parku miejskim, przy ul. Pańskiej. Magistrat przestał tę prośbę komitetowi plantacyjnemu. Komitet, nie rozporządzając funduszami postanowił prosić magistrat, aby ten zwrócił się do komitetu robót publicznych z prośbą o uporządkowanie parku.

— (f) **Produkcja bawełny.** Tutejsze urzędy handlowe otrzymały ciekawe dane, dotyczące produkcji bawełny. Z 16 milionów bel bawełny jakie produkuje się corocznie Ameryka, a właściwie Stany Zjednoczone, dostarczają 75 proc., i dlatego warunki dyktowane z Nowego Świata są jedynie miarodajne i obowiązujące dla całej kuli ziemskiej. Wskutek tego monopolu „problem bawełniany” stał się znów kwestją dnia. Ceny bawełny są ciągle wysokie, mimo bardzo korzystnych zbiorów z jednej strony, a z drugiej—obniżenia się popytu skutkiem wojny i drożyzny. Jeśli kto pyta o przyczyny wysokich cen to dostaje odpowiedź zwykłą o amerykańskiej spekulacji—co nie może jednak zadowolić, bo spekulacja nie może być ciągle żywkową, a przytem kupcom zależy, aby jaknajwięcej bawełny sprzedali. Zapotrzebowanie na bawełnę mimo wojen i drożyzny ciągle wzrasta, a przyczyną główną utrzymania się wysokich cen jest brak robotnika.

Plantacje bawełny w południowych Stanach Ameryki mają bardzo tanią siłę roboczą w murzynach. Choroby i bieda jednak dziesiątkują tę rasę, szczególnie w wieku niemołonym, tak że liczba tanich robotników nie powiększa się, a koszty robocizny to najważniejszy czynnik w plantowaniu bawełny, szczególnie przy pielieniu bardzo drogi, bo stanowiący jedną trzecią wydatków. Farmerzy przeto nie powiększają produkcji, a właściciele ją zmniejszają, bo mniejsza podaż zwiększa ceny i zyski. Kalkulacja jasna:

W r. 1904 | 5 przy 31 milionach akrow plantacji cena wynosiła 8,85 dol., w r. 1905 | 6 przy 27 tylko milionach akrow plantacji cena podniosła się do 11,07 dol. i to skłoniło farmerów do utworzenia związków ograniczających produkcję i zatrudniających nadwyżkę w składach specjalnie zbudowanych.

Obniżenia cen bawełny można oczekiwać dopiero wtedy, gdy niemileckie, angielskie i francuskie kolonialne plantacje bawełny tak się rozwiją, że będą mogły konkurować z północno-amerykańskiemii.

Z bawełną rosyjską z Ferganu i Chiwy mało się liczą, bo to bogactwo Rosji nie jest należycie wykorzystane. Większy przewrót zrobić może świeżo wynaleziona maszyna do pielienia, która zmniejsza koszta robocze do jednej ósmych wydatków obecnych.

(d) **O zniesienie podatku.** Jak wiadomo, wszystkie miasta Kró-

lestwa Polskiego płacą pewien podatek roczny na utrzymanie warsz. Tow. dobroczynności.

Na podatek ten łódzka kasa miejska opłaciła od 1902 do 1913 roku—90,000 rb. Wobec tego, że łódź wydaje wogóle bardzo dużo na utrzymanie swoich chorych, asygnując zapomogi różnym miejscowym Tow. dobroczynności, magistrat zamierza wystąpić z prośbą o wyłączenie Łodzi z liczby miast opłacających wspomniany podatek na Tow. warszawskie.

(r) **Osobiste.** Przyjechał do naszego miasta znany w Łodzi dziennikarz p. Władysław Ratyński, współpracownik pisma warszawskich w celu zaznajomienia się z obecnymi stosunkami wśród robotników łódzkich.

— (d) **Ochrona kas miejskich.** Wobec ograbienia kasy miejskiej w Piotrkowie, gubernator piotrkowski zaproponował wszystkim prezydentom i burmistrzom w obrębie gubernacji piotrkowskiej wybranej komisji dla skontrolowania lokali k a s m i e j s k i c h i stwierdzenia czy są one zabezpieczone przed napadami i czy dostateczną czuwa nad nimi warta.

Polecenie tej treści otrzymał również magistrat łódzki.

— (s) **O zamykanie sklepów.** Na zasadzie przepisów obowiązujących, wydanych przez p. general-gubernatora warszawskiego w 1908 roku, a do dziś nie zmienionych, w myśl § 15 tychże przez 3 miesiące letnie, t. j. czerwiec, lipiec i sierpień (licząc według nowego stylu) wszystkie sklepy i kantory (za wyjątkiem sklepów spożywczych) winny być zamykane o godzinie 7 i pół wieczorem.

Przepis ten większość kupiectwa łódzkiego wprost ignoruje, bowiem na przynajmniej kilku ulicach widać otwarte sklepy nawet po godzinie 8w.

— (f) **O etat gminy żydowskiej.** Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyło się w gminie żydowskiej pod przewodnictwem delegata magistratu p. Sulimierskiego drugie zebranie w sprawie etatu gminy żydowskiej. Do komisji sprawozdawczej, przez uprzednio wyborczych, powołano jeszcze: p. p. Ch. Turkeltauba, D. Neigolberga, Artura Abramoohna, I. Engla. Sekretarz p. Ch. Szwareman, przedstawił listę płatników na rok 1913.

Przejrzanie i sprawdzenie listy sprawia duże trudności. Nie można dojść na jakiej zasadzie płatnicy byli wciągnięci do list lub zwolnieni od płacenia składek. Okazuje się, że jeonostki płaćące nawet kilkaset rubli komornego, są zwolnione od płacenia, ludzie zaś płaćący niżej 100—obłożeni.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie dzisiaj wieczorem.

— (r) **Wystawa ogrodnioza.** Gubernator piotrkowski wydał związkwowi ogrodników w Łodzi pozwolenie na urządzenie wystawy ogrodniozej w ogrodzie majstrów tkackich przy ul. Przejzd nr. 2.

Wystawa trwać będzie od 19 września do 9 października.

— (r) **Ze Stow. pracow. handlowych.** Jutro o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Stow. pracowników handlowych przy ul. Spacerowej Nr 21, wieczór dyskusyjny w sprawie udziału Stow. w zjeździe pracowników handlowych w Moskwie. Ze względu na doniosłość kwestji požądaniem jest liczne przybycie członków Stow.

— (kl) **Wybory do zarządu kas chorych.** W fabryce kapeluszy Hermana Schlee, przy ul. Targowej pod Nr 20, dokonano wyborów zarządu do kasy chorych.

W skład zarządu wchodzi pięciu członków ze strony robotników oraz dwóch z ramienia administracji fabryki, ponieważ zaś administracja zrzeka się udziału w zarządzie kasy, pełnomocników wybierali wyłącznie robotnicy.

Weszli do zarządu: pp. Gustaw Winkler, zarządzający fabryką, Jan Kühn, starszy buchalter, Gustaw Schramm, pomicnik majstra, oraz robotnicy: August Zies, Ignacy Marczak, Leon Ozianowski i Jan Olatowicki. Jako kandydaci: Adolf Schramm, Edmund Walther majster, Francis-

Dnia 15-go Czerwca 1918 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie najukochańszy mój mąż, nasz kochany ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wuj.

B. P.

## Dawid Rączkowski

Współpracownik Akc. Tow. „Zawiercie“ w Łodzi, w wieku 48 lat. Wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz żydowski w Berlinie odbędzie się dziś, dnia 17-go Czerwca, o czym zawiadamia krewnych, kolegów i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

### Redzina.

szek Krzyżanowski, Edward Trieba, Julian Schönbeck, Adam Chmielewski i Edward Besterk, ofcjalista.

W fabryce Stillera i Bielszowskiego, przy ul. Cegielnianej № 80, do zarządu kasy chorych właściciel fabryki powołał ze swej strony zarządzającego fabryką, p. Majera Gradya, pełnomocny zaś ze strony robotników wybrali z pośród siebie do zarządu jako członków: pp.: Roberta Schwantza, buchaltera i robotników: Baltazara Piotrowskiego, Adolfa Nowaka i Karola Szpringa, jako kandydatów, pp.: Władysław Bogdanowski, Józefa Szymańskiego, Juliana Wiesenberga i Konstantego Szadkowskiego.

W obu tych fabrykach w dniach najbliższych odbędą się zebrania pełnomocników, celem omówienia spraw, związanych z otwarciem kas, mianowicie określenia wysokości składek robotników oraz zapomóg.

Kwestje wysokości składek oraz zapomóg nie są rejestrowane w ustawie, lecz corocznie określane na walnych zebraniach pełnomocników do kas chorych.

W fabryce Karola Teodora Bulle, przy ul. Aleksandrowskiej № 26, odbędą się w dniu 20 b. m. wybory pełnomocników ze strony robotników, w celu opracowania projektu ustawy kas chorych.

W tym samym celu odbędą się wybory pełnomocników ze strony robotników w fabryce trykotaży Teodora Tietzena, przy ul. Łakowej № 1, naznaczone na dzień 23 b. m.

Takież wybory zostaną przeprowadzone w najbliższym czasie w fabrykach: wełniarzy manufaktury braci Bukiet, przy ul. Benedykta № 56; Emila Eiserta, przy Długiej i Jan Sztilta.

Wybory pełnomocników ze strony robotników do opracowania ustawy chorych są pierwszym stadium wyborów; liczbę pełnomocników oblicza się podług liczby robotników, mianowicie: 5 pełnomocników na pierwszych 200 robotników fabryki i po jednym pełnomocniku od każdych 200 następnych.

Na pełnomocników mogą być wybierani tylko robotnicy piśmienni.

W fabryce trykotaży Hirszberga i Wilezyńskiego przy ul. Spacerowej № 31, wybrano z ramienia robotników dziesięciu pełnomocników dla opracowania tekstu ustawy kasy chorych.

W fabryce Franciszka Kindermana ustawa kasy chorych została opracowana wspólnie z pełnomocnikami w liczbie 10 w d. 8 b. m.; dziś, odbędą się w tejże fabryce wybory pełnomocników do kasy chorych na pierwsze ogólne zebranie.

Ustawa kasy chorych z tej fabryki została już zatwierdzona przez inspekcje fabryczną.

(f) **Paszporty ulgowe.** Departament celny nadesłał władzom tutejszym wyjaśnienie, że do wydawanych robotnikom udającym się na zarobki zagranicę 10 i pół miesięcznych paszportów ulgowych zastosowano te same przepisy co i do półpasków, t. j. paszporty robotnicze w razie nieprzejechaania za nimi w ciągu 15 dni granicy, utraciły swą moc. Ponieważ jednak termin 15 dniowy, według opinii gubernatorów jest niedostateczny, pozwolono termin ważności paszportów ulgowych przedłużyć do 8 miesięcy od doby ich wydania.

(s) **Zaprzestanie pracy.** Wczoraj upłynęło dwa tygodnie od czasu, jak robotnicy tkalni mechanicznej br. Dobranickich (Cegielniana 89), zażądali podwyższenia zarobków.

Ponieważ administracja fabryki nie zgodziła się na zadanie robotników, wszyscy wczoraj w południe zaprzestali pracować.

(d) **Upadłość.** Piotrkowski sąd okręgowy, ogłosił upadłość kupca łódzkiego Joska Leiby Ejenberga, zamieszkałego przy ul. Rzgowskiej nr. 7.

(f) **Tow. spółdzielcze.** W domu nr. 32, przy ul. Grabowej otworzyły swe sklepy Tow. spółdzielcze „Śwój do swego“, „Polski przegląd kupiectwa“ i „Przebudzenie“.

(d) **Echa ucieczki z więzienia.** W związku z ucieczką trzech bandytów z więzienia przy ul. Długiej wydelegowany został do Łodzi w celu wyjaśnienia szczegółów ucieczki oficer sztabu do specjalnych zleceń przy gubernatorze piotrkowskim, p. Kisielewicz, który przybył wczoraj wieczorem do Łodzi i niezwłocznie rozpoczął śledztwo.

Niezależnie od tego prowadzi śledztwo podprokurator.

Dotychczas nie natrafiono na ślad dwóch zbiegów.

### Wypadki

(a) **Niły trupiec.** Do sklepu obuwniczą, Izraela Wołkowicza, przy Starym Rynku № 2, wszedł wczoraj w celu kupna obuwniczą dwaj młodsi ludzie, lecz nie zgodziwszy się na cenę, wyszli.

Po chwili Wołkowicz spostrzegł brak pary kamuszy, wobec czego wybiegł na ulicę i wszczął alarm.

Za złodziejami puszczono się pogoni; obaj zostali zatrzymani i przewiezeni do dyktynu, gdzie okazali się Teodorem Szycem, 21 lat i oskarżeniem Konzel, 21 lat.

Od Szyca odebrano duży składowany nóż, którym groził zatrzymującym go ludziom.

Oszadzone w areszcie.

(f) **Zamieszanie.** Wczoraj, przed południem, młody handlarz, Szacher Awrum Manel, mieszkający domu nr. 32 przy ul. Zawadzkiej, wszedł w podwórże domu nr. 13 przy ul. Nawrota. Tutaj zawołała go jedna z mieszkanki domu i sprzedała jakiś drobny przedmiot. Gdy handlarz wyszedł na podwórże, zastał bramę na ulicę zamkniętą. Stróż domu, gospodarz i niejaki Fruter rzucili się na niego i pobili tak silnie, że padł na bruk okrwawiony i nieprzytomny. Wtedy wyniesiono go na ulicę.

Tutaj przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, które ofiarę zdziwienia opatrzyło i odniosło do domu.

Zulusi będą mieli wytoczoną sprawę sądową.

(a) **Nieudany rabunek.** — Onegdaj o godz. 8 wiecz. do przechodzącego ul. Mikołajewską, Hersza Sendowskiego, zamieszkałego przy ul. Gubernatorskiej № 87, pomiędzy ul. Gubernatorską i Pustą, podszedł jakiś człowiek i usiłował odebrać mu zegarek. Sandowski wszczął alarm, wobec czego napastnik, ratował się ucieczką.

(p) **Pod kołami tramwaju.** Wczoraj wiecz. przez tramwaj kolei podjazdowych najechana została Ernestyna Kukowa lat 68. K. przyplacila ten wypadek okaleczeniami całego ciała.

Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

(p) **Okaleczenia.** Na placu przy ul. Piotrkowskiej № 219 przyścinęty został własnym wozem do słupa Józef Adamczyk, lat 45.

Lekarz Pogotowia stwierdził silne okaleczenia lewego ramienia i udzielił A. pierwszej pomocy.

### Zamiejscowa.

(f) **O szkoły.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej wydał odezwę do wójtów gmin okręgu łódzkiego, polecającą zwołanie zebrań gminnych w sprawie powiększenia liczby szkół początkowych na wsiach.

(x) **Ze zgierskiej gminy żydowskiej.** W środę nadchodząca, w sali magistratu m. Zgierza, odbędzie się wybory członków dozorcy bożnicznego miejscowej gminy żydowskiej na nadchodzące trzechlecie.

(x) **Z zgierskiej kasy pogrzebowej.** Jutro o godz. 6 i pół po południu, w lokalu p. Graeb-scha przy ul. Sześćsiwej nr. 52 w Zgierzu, odbędzie się ogólne zebranie członków i zgierskiej kasy pogrzebowej, na którym zarząd kasy zapozna członków z treścią nowej ustawy.

(z) **Odczyt w Zgierzu.** Staraniem zgierskiego Towarzystwa szerzenia wiedzy imienia Bolesława Prusa, w sobotę d. 21 b. m., w sali „Lutni“, w Zgierzu, odbędzie się odczyt znanego i cenionego prelegenta Eugenjusza Sokółowskiego, na temat „Postęp i życie“.

Odczyt ten obudził śród myślącego ogółu zgierzan niezwykle zainteresowanie.

(k) **Odmowa.** Władze gubernjalne nadesłały odpowiedź odmowną na projekt opracowany przez magistrat zgierski co do zaprowadzenia handlowych, jarmarcznych i brukowych podatków.

(f) **Burmistrz Brzezin.** Dotychczasowy pomocnik naczelnika więzienia w Piotrkowie p. Metelski mianowany został burmistrzem Brzezin.

(f) **Przerwanie pracy.** Robotnicy tkackie fabryki Szyka Waldmana w Ozorkowie, którzy 2 tygodnie temu zażądali podwyżki płacy o jedną czwartą kopiejki na 1.000 wątków (dotychczas otrzymywali 6 i jedną czwartą kop.), porzucili wczoraj pracę, wobec odmowy administracji udzielenia im żądanej podwyżki.

### Rozrywki i zabawy.

(c) **Z teatru „Casino“.** — Dzisiejszy nowy program w Casinie składa się przeważnie z obrazów kopenhaskich, podczas gdy ostatnie programy w tym teatrze składały się z obrazów amerykańskich.

Pierwszy dramat p. t. „Spekulanci“ artystycznej serji wrzechświatowej firmy „Nordisk“ w Kopenhadze, zaciekawia widza niezmiernie swym dramatycznym napięciem. — Główną rolę w tym dramacie odegrał znakomity artysta królewskiego kopenhaskiego teatru, bardzo popularny w Łodzi Harrison.

Drugi dramat „W niewoli namiętności“ odegrany przez najlepszych artystów firmy „Gaumont“ w Paryżu. Ładne są komedje „Pożyczona naręczona“ i „Burza w kinematografie“.

Cały ten bezkonkurencyjny program dopełnia ciekawy tygodnik „Gaumonta“. Jako nad program daje dyrekcja ciekawe zdjęcie wlotu pilota p. Brindejone z Warszawy do Petersburga.

### Ze sceny i estrady.

#### Koncerty orkiestry W. S. O.

W dzisiejszym wieczorze operowym usłyszymy odegranę przez znakomitą orkiestrę W. S. O., w parku Staszica, przy ul. Dzielnej, tak zawsze mile słuchane kompozycje jak uwertura do opery „Wolny Strzelec“ — Weber, arja z op. „Orfeusz i Erydyka“ — Glucka, potpourri z op. „Rigoletto“ — Verdi, polonez z op. „Halka“ — Moniuszko, „Taniec Cygański“ z op. „Hugonoci“ — Meyerbeer, Uwertura do op. „Fra Diavolo“ — Auber, potpourri z op. „Faust“ — Gounod, wstęp do op. „Cavaleria Rusticana“ — Mascagni i in.

Dyryguje koncertem dyrektor Sielski.

Początek o godz. 7 wiecz.

#### Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

Od dziś do niedzieli włącznie przepiękny dramat Morstina „Lilje“.

### Rada zjazdów i zrzeszeń techników polskich.

Na V zjeździe techników polskich we Lwowie, podniesiono konieczność reorganizacji przyszłych zjazdów oraz konieczność nawiązania łączności pomiędzy poszczególnymi Tow. technicznymi.

Sprawy te były przedmiotem obrad stałej delegacji V zjazdu, która zorganizowała VI zjazd w Krakowie już na podstawie nowej ordynacji i przybyła na ten zjazd z konkretnymi wnioskami w sprawie nowych etatów organizacji zjazdowej oraz w sprawie zrzeszenia Tow. technicznych.

Myślą przewodnią nowej organizacji, przyjętej przez VI zjazd techników polskich w Krakowie, jest autonomia poszczególnych zjazdów zawodowych.

Zjazd ogólny składa się z całego szeregu zjazdów zawodowych, a więc zjazdy techników: 1) budownictwa wodnego, 2) komunikacji ludowej, 3) higieny i budowy miast, 4) mechaników, 5) architektów i budowniczych, 6) gazowników, 7) chemików, 8) górników i hutników, 9) elektro-techników i 10) sekcji ogólnej, które organizują się samodzielnie i wybierają swoją stałą delegację. Zadaniem tej ostatniej jest: przygotowanie i urzadzanie zjazdu zawodowego, wykonywanie rezolucji tegoż zjazdu oraz stanie na straży interesów fachowych techników polskich.

W celu utrzymania łączności tych poszczególnych stałych delegacji i nadania jednolitego kierunku ich pracy oraz w celu zrzerzenia nieposiadających dotychczas wspólnej organizacji Tow. technicznych, utworzona została Rada zjazdów i zrzeszeń techników polskich, której kadencja ogranicza się czasem między dwoma po sobie następującymi zjazdami ogólnymi i w skład której wchodzi:

1) delegacji poprzedniej kadencji Rady, 2) delegacji ostatniego zjazdu ogólnego, 3) reprezentanci stałych delegacji zjazdów zawodowych w osobach przewodniczących delegacji, 4) delegacji zrzeszonych Tow. technicznych w liczbie proporcjonalnej do ilości członków i 5) delegacji wyższych szkół technicznych.

Zadaniem Rady jest: urządzenie ogólnych zjazdów techników polskich, wykonywanie uchwał zjazdowych, omawianie spraw, obchodzących ogół techników oraz stanie na straży interesów techników polskich.

W tej więc formie Rada, jako stała instytucja, skupiająca w sobie wszystkie organizacje techniczne, będzie oddźwiękiem pracy technicznej polskiej, jej wyraziicielką i opiekunką.

Dzielo zrzeszenia poszło dosyć różnym krokiem i dzisiaj należy do Rady 12 Tow. technicznych, z ogólną sumą ponad 4.000 członków. Jest, niestety, jeszcze cały szereg stowarzyszeń technicznych, które z rozmaitych przyczyn do Rady dotychczas nie należą; sędzić jednak można, że wielka myśl zjednoczenia pracy technicznej, weźmie górę i w prędkim czasie Rada zjazdów i zrzeszeń techników polskich będzie emanacją wszystkich, bez wyjątku, stowarzyszeń technicznych polskich.

Za czas od VI zjazdu techników polskich, odbyła Rada trzy posiedzenia. Na pierwszym, z dnia 15 września 1918 r., nastąpiło ukonstytuowanie się Rady w ilości 60 członków, wraz z zastępcami i uporządkowanie prac zjazdowych.

Drugie posiedzenie odbyło się 6 listopada 1918 r., na którym przeprowadzono wybór prezydium, przekazano sprawę założenia Tow. nauk technicznych osobnemu komitetowi oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

Na posiedzeniu trzecim, które się odbyło dnia 25 kwietnia r. b. w Krakowie, po załatwieniu spraw bieżących, zastanawiano się nad sposobami wykonania uchwał zjazdowych, omawiano sprawę VII zjazdu, który, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, ma być urządzony w Warszawie, we wrześniu 1919 roku, dyskutowano wnioski krakowskiego towarzystwa technicznego w sprawie zagłębia węglowego krakowskiego i w sprawie podziału materjału tech-

nicznego pomiędzy trzy polskie czapismas fachowe, wreszcie oznaczono dzień i miejsce następnego IV posiedzenia.

W ten więc sposób, w myśl zasady: „W jednoci siła“, zainicjowane zostało dzieło zjednoczenia techników polskich.

Powodzenie tej akcji zależy będzie jedynie od poczucia solidarności wśród kolegów-techników i pożądaniem by było, ażeby te wszystkie Towarzystwa techniczne, które do dzisiaj nie są zrzeszone, zgłosiły możliwie najprędzej swe przystąpienie do Rady zjazdów i zrzeszeń techników polskich.

## Pościg za bandytami.

Z Łomży donoszą: Wczoraj po południu, dokonano sekcji zwłok dwóch bandytów, przywiezionych do Łomży. Strzały w skroń świadczą, iż bandyci sami dokonali porachunków z życiem. Oprócz tych ran, znaleziono na ciałach bandytów i cięższe rany, pochodzące od wymiany kul ze strażnikami i wojskiem.

Po dokonaniu sekcji, bandytów odfotografowano i poddano badaniom antropometrycznym.

Drugiego z kolei bandytę ujęto w sposób następujący: Zeszłej soboty, trzej pozostali bandyci przybyli do wsi Czartosi-Dąb, w gminie Długobosze Chłopski, w pow. łomżyńskim. Wszedłszy do mieszkania jednego z gospodarzy, bandyci w grzeczny sposób poprosili, o mleko i chleb, później zaś o ugotowanie im pół kopy. Posilając się, przybyli zawiązali rozmowę z gospodarzem o odległości różnych punktów kolejowych i traktowych od wsi Czartosi, co chwila jednak spoglądali w okno lub wychodzili na podwórze, prawdopodobnie w celu ujścia możliwej pogoni.

Wkrótce potem, istotnie śladami bandytów, poczęła się zbliżać straż ziemська, co widząc bandyci, nie dokonawszy posiłku, salwowali się ucieczką przez pola, strzelając nieustannie.

Podczas pogoni straż ziemська odpowiadała im licznymi strzałami, i w wyniku jeden z bandytów upadł, postrzelony w kolano.

Podniósł się jednak niebawem i kulejąc, włókł się za towarzyszymi, wolał: „poczekajcie“ co słyszała straż ziemська. Czując się w końcu pozbawionym możliwości dalszej ucieczki, przykleknął na zdrowe kolano i jeszcze kilkakrotnie wystrzelił do otaczających go strażników, następnie strzałem w skroń pozbawił się życia. Nikt ze ściganych nie był ranny.

Przy bandycie znaleziono jeszcze 140 naboików. Fizjognomja jego nie zdradzała, zarówno jak i u pierwszego, cech inteligencji, ubrany tylko był dostatniej. Zwłoki bandyty wczoraj po południu przywieziono do Łomży.

Pościg za dwu pozostałymi bandytami, którzy ukrywają się w gminie Kossaki lub może już przeszli w granice pow. mazowieckiego, trwa dalej i stale wzmocniana jest przez straż ziemську okolicznych powiatów, tudzież przez wojsko, konsystujące w Zambrowie.

Dzisiaj rano rozaszła się pogłoska o postrzeleniu jeszcze jednego bandyty i o otoczeniu ich przez straż ziemську i wojsko.

Ranionego strażnika, Ustjanowa, przewieziono na kurację do Warszawy. Ranny w głowę w Smadowie strażnik Slesarczyk leczy się w szpitalu św. Ducha w Łomży. Rana jego jest ciężka, jednak jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Pogrzeb zobitego strażnika Kostienki odbył się ma dzisiaj, w Łomży, w południe.

## Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

### Lotnik Brindejone.

DYNABURG, 16 czerwca.—Lotnik Brindejone des Moulinais dokonał naprawy uszkodzeń w samolocie i jutro (wtorek) o godz. 2 zrana wyruszył do Petersburga.

### Jubileusz cesarza Wilhelma.

PETERSBURG, 16 czerwca.—Z okazji jubileuszu cesarza Wilhelma w ambasadzie niemieckiej złożyli wizyty: prezes rady ministrów Kokowcow, minister Dworu Cesarskiego hr. Fredericks, minister spraw zagranicznych Sazonow, oraz członkowie ciała dyplomatycznego.

WIEN, 16 czerwca.—Z okazji jubileuszu cesarza Wilhelma, cesarz Franciszek Józef w rozkazie do armji wskazuje, że armja austriacko-węgierska od roku 1881, licząca w swych szeregach cesarza Wilhelma, przylacza się do owocnych okrzyków armji niemieckiej. Przesyłając cesarzowi Wilhelmowi, swemu serdecznemu przyjacielowi i sprzymierzeńcowi pozdrowienia w imieniu floty austriackiej, cesarz Franciszek Józef wyraża serdeczne życzenia, by Najwyższy chronił cesarza niemieckiego przez długie lata ku pomyślności monarchji niemieckiej.

### W Serbji.

BIAŁOGROD, 16 czerwca.—Urzędowo donoszą, że Serbja z wdzięcznością przyjęła zaproszenie Rosji do wzięcia udziału w natychmiastowym zjeździe w Petersburgu prezesów ministrów państw związkowych.

### Bulgaria i Grecja.

SOFJA, 16 czerwca.—Wskutek masowych aresztowań bulgarów przez władze greckie w okęgach Kastorji Floriny, Wodenu, Jemdzewardze, a nawet w Salonikach, sięgających kilkudziesięciu tysięcy, rząd bulgarski polecił przedstawicielowi swemu w Atenach, by złożył rządowi greckiemu niezwłoczny protest przeciwko nieczemu nie usprawiedliwionemu represjom, sprzeciwiającym się idei pokojowej załatwienia zatargu oraz żeby zawiadomił, że Bulgaria składa z siebie odpowiedzialność za następstwa, jakie mogą mieć miejsce z racji zarządzeń władz greckich.

ATENY, 16-go czerwca.—Król grecki Konstanty wyjechał do Salonik.

### Pośredniostwo Rosji.

RZYM, 16 czerwca.—Półurzędowa „Tribuna“ pisząc o akcji Najjaśniejszego Pana, mającej na celu pogodzenie Serbji i Bulgarii, przytacza ostre głosy prasy austriackiej a ze swej strony podkreśla trudności, stojące na przeszkodzie do pogodzenia zwaśnionych stron, gdyż Bulgaria stoi na gruncie żądania przestrzegania traktatu oraz pragnie powiększyć swe terytorjum kosztem Macedonji, Serbja zaś broni zasady politycznej, starając się zdobyć granicę, przyległą do Grecji.

Pragnąc zająć jednakowo życzliwy stosunek względem wszystkich narodów bałkańskich Rosja ryzykuje utracenie części swych protegowanych.

### W Bulgarii.

SOFJA, 16 czerwca.—Pogłoski, obiegające prasę zagraniczną o wynikłym jakoby buncie w armji bulgarskiej, w celu zaprotegowania przeciwko możliwości wybuchu nowej wojny — pozbawione są podstawy; karność w armji greckiej nie była naruszona.

### Po morderstwie.

KONSTANTYNOPOL, 16 czerwca.—Komitet Jedności i Postępu korzystając z okazji, oskarża o udział w zabójstwie Mahmed Szyfketa-baszy wszystkie osoby, znane z wrolego usposobienia względem komitetu.

Przypuszczalny minister spraw wewnętrznych Talaat-bey, faktycznie kieruje ministerjum.

Do tej chwili aresztowano 1,800 osób, a w tej liczbie wielu generałów, ulemów, hadzów, marszałek Fuad-basz, zięciowie sultana Damadfreribasza i Salich-basza i syn Kiamilabasz—Munib-bey. Rząd polecił aresztować w miastach prowincjonalnych wszystkich, wrogo usposobionych dla komitetu i przywieźć ich do Konstantynopola, gdzie będą oddani pod sąd wojenny.

## Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

### Odpowiedź Bulgarii.

SOFJA, 16 czerwca. (wł.) — W odpowiedzi Bulgarii, wręczonej w dniu wczorajszym na notę Serbji, dotycząca demobilizacji, oświadcza

bulgarski, że jeśli Serbja zgodzi się na warunki, natenczas pokój zostanie zapewniony. W razie przeciwnym, wojna jest nieuniknioną. Rozstrzygnięcia oczekiwać należy najpóźniej w terminie dziesięciodniowym.

### Wojska czarnogórskie.

CETYNJA, (wł.), 16 czerwca.—Wojska które wyszły z Podgoricy w kierunku na Ipek, wczoraj wieczorem dotarły do Rjeki i Liewa, a dziś wyruszyły do Kołaszinu.

### Przesilenie serbskie.

BIAŁOGROD, 16 czerwca.—Pogłoski o przesileniu ministerjalnem są przedczesne. Istnieje nawet przekonanie, że przełom da się zażegnać.

### Czyżby już wojna?

WIEN, 17 czerwca, (wł.) — Pod Wranje starły się ze sobą wojska bulgarskie i serbskie. Bitwa trwała parę godzin i zakończyła się porażką serbów.

Wojska serbskie pospiesznym marszem dążą ku granicy bulgarskiej, gdzie mają skoncertować się.

Naczelne dowództwo objął wojewoda Putnik.

### Aresztowania w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, (wł.), 16 czerwca.—Aresztowano wszystkich morderców Mahmuda Szefketa baszy, oprócz jednego. Do odpowiedzialności za zamordowanie wielkiego wezyra pociągniętych będzie około 60 osób.

KONSTANTYNOPOL, (wł.), 16 czerwca.—Potwierdza się wiadomość, że woda naczelnego armji tureckiej pod Czataldzą, generała Abuka baszę, powołano do Konstantynopola i uwieziono w gmachu ministerjum wojny. Aresztowano również wszystkie osoby, stojące w jakimkolwiek związku ze spiskiem przeciwko młodoturkom, wobec czego wyłączone jest niebezpieczeństwo dalszych zamachów. Za naczelnika spiskowców, którzy zamordowali Mahmuda Szefketa, uchodzi porucznik Czerki.

KONSTANTYNOPOL, (wł.), 16 czerwca.—Policja turecka aresztowała dotychczas 14,000 osób, podejrzanych o należenie do spisku.

### Co robi Salar?

LONDYN, (wł.), 16 czerwca.—Do Ag. Reutersa donoszą z Teheranu, że Salar-ud-Douleh, jak obiegają pogłoski, znajduje się między Tebryzem i Ardebilem i usiłuje znaleźć schronisko na Kaukazie.

## Dział handlowy.

Berlin, 15 czerwca.

Ubiegły tydzień, który na wielki handel giełdowy wpłynął tak niepomyślnie, tak że giełdy z jednej krańcowości przechodziły w drugą i kursy spadały lub podwyższały się z nadzwyczajną szybkością, aż w końcu i najwytrawniejsi spekulanci poczęli tracić zimną krew w tem zaczarowanym kole, ów bogaty w różne zdarzenia tydzień w sobotę zakończył się dla giełd korzystnie. Tendencja, oprócz giełdy wiedeńskiej, wszędzie była mniej lub więcej pewną, głównie zaś na giełdzie berlińskiej, następnie na petersburskiej i londyńskiej.

Położenie finansowe Europy tymczasem przedstawia się nader niekorzystnie, głównie dla państwa niemieckiego. Winne są temu najwięcej zbrojenie mocarstw i ostatnie wojny Włoch i państw bałkańskich z Turcją. Wszy-

stkie nieomal państwa europejskie zaciągnęły w ostatnich miesiącach tyle pożyczek, że ma się wrażenie, iż nastąpić musi straszna katastrofa finansowa, jeśli by dalej w ten sposób postępowały, bo w końcu zabraknie pieniędzy. Pod tym względem Niemcy stanowią najlepszy przykład. Niedawno rozpiął rząd niemiecki pożyczkę 225 milionów marek, dotąd jednak, mimo że termin zamknięcia wpisów się zbliża, kapitaliści złożyli dopiero około 45 milionów. A tu czas nagli, rząd potrzebuje pieniędzy a otrzymać ich nie może. Kapitaliści bowiem przewidując może przyszły kryzys, obawiają się złożyć żadaną sumę.

Listy zastawne 3 procentowej pożyczki pruskiej spadły w ostatnich czasach z 100 na 75 proc., to znaczy, że kapitalista, który pożyczka rządowi 100 marek, i otrzymał za to list zastawny, otrzyma obecnie za swój papier zaledwie 75 mk. To oczywiście odstrasza kapitalistów, od udzielania dalszych pożyczek, dla rządów może będzie jednak przestrogą na przyszłość. Donoszą wiaśnie, że rząd grecki zaciągnął u greckiego banku narodowego pożyczkę 20 mil. franków na 5 proc. Ukazało się nowe sprawozdanie o stanie zasiewów w Niemczech, które brzmi pomyślnie, zwłaszcza dla pszenicy, żyta i buraków cukrowych.

Na giełdzie zbożowej z powodu dobrego stanu zasiewów ceny za zboże spadły znowu, obrót jednak był mały z powodu braku dostawców i kupców.

### Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 14 czer 13 czerw. Bankn. austrj. za 100 k. 84,55 m. 81,50 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,70 m. 214,60

### Ceny zboża.

Z dnia 14 czerwca (za 1000 klgr. w markach).

	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owiec
Szczecin	180-794	150-159	—	150-163
Poznań	190-194	158-161	140-155	149-152
Wrocław	195-198	159	152	151

## Loterja.

Dzisiaj, w szóstym dniu ciągnięcia V klasy 200-nej loterji klasycznej Królestwa Polskiego padły głównie sze wygrane na następujące numera:

8,000 na № 7280.  
2,000 — 17522, 21699.  
1,000 — 3862, 19150, 20073.  
400 — 785, 5546, 7308, 8904.  
14418, 16907, 18096, 18933, 20022, 22997.  
200 — 44, 6814, 7816, 8415, 10021, 10682, 12800, 14596, 16060, 18665, 20099, 20308, 21215, 22216.

## Akuszerja i choroby kobiece

Piotrkowska 120 tel. 31-82

## Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4—6 po poł. w niedzielę od 10—12. r931—0

# Zakopane

Pensjonat zdala od ulicy w ogrodzie, nowe umeblowany, cały rok otwarty. Położenie poindniowe z widokiem na Gewont-Tatry, kuchnia robotowa tylko na maśle. Telefon, pianino w mies. j. Ceny od 8 Kr. Zgłoszenia wcześniejsze przyjmują „Craçovia“ ul. Krótka 8, II-p. Kraków. r100—06

## Majątek ziemski

rolny (mniejszy) i leśny duży z inwentarzem oraz kamienice w Krakowie i wile w Zakopanem, Rabe-Krynicy, do kupna, sprzedaży, dzierżawy poleca: Cracovia Konecs. Biuro pośrednictwa Kraków Krótka 8 II-p. Poszukiwani kapitaliści do sfinansowania terenów naftowych węglowych oraz wynalazków opatentowanych.

## Zakład Urologiczny D-ra Aleksandra FRYSZMANA

WARSZAWA, Elektoralna 3, Tel. 67—29. Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z cierpieniami nerek, pęcherza i cewki moczowej. Pobyt od 3 do 8 rub. dziennie. 1010—8

# Gazowe piece kąpielowe,

bez obsługi, zupełna czystość, najtańszy koszt przyrządzenia kąpieli, 8-10 minut gotowa kąpiel,

polecają w najnowszych wykonaniach

## Gazownie miejskie w Łodzi, Targowa 34.

r76-10-1

**N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N**

### WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

### NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratory „Kurjera” nabycie mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

**N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N**

### Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

**Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30-83.**  
Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 1/2 do 12 1/2 p. rano  
Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 6 do 8 pp.  
Chirurgja **Dr. Kaufman** od 3 do 4 i 1/2 p. p.  
Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szyldkret** od 1-2 pp.  
Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1 i 1/2 do 8 pp.  
i w środy i soboty od 8 i 1/2 wiecz.  
Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 6 do 8 pp.  
Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy — Badanie mamek.  
**Porada 50 kop.**

**Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni**  
Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07  
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano

**Dr. B. Rejt**  
powrócił.

**SREDNIA № 5.**  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęcia od 9 i 1/2 do 12 i 1/2 p. i od 5-ej do 7 i 1/2 wiecz.; w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.  
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

**Dr. med. W. KOTZIN**

ul. Piotrkowska № 71.  
Choroby serca i płuc  
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-5  
Telefonu nr. 21-19.

**Dr. L. Prybulski**  
POŁUDNIOWA № 2.  
Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemoty płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i „914” wśródżylnie.  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: onychod od 8-1 rano i od 4-5 po poł. panie od 5-8 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. Leyberg**  
Weneryczne, pociowe skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.  
Dla Pań-5, poczekalnia od dzielna.  
Krotka 5, tel. 26-50

**Dr. L. Klaczkina**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

**Dr. med. Karol Rieder**  
choroby dzieci.  
Przyjmuje od 4 do 6 po południu  
Hawrot 7. Telefon 32-42.

**Doktor B. Donchin**  
specjalista chorób oczu  
69. Piotrkowska 69.  
Telefon 28-39.  
Lecznica ze stałymi łózkami.  
Godziny przyjęcia w ambulatorjum od 10-12 i od 4-7 po poł.  
Przyjmuje chorych na stałe.

**A. T. FILIPPOWJ LAIN-S. Roston.**  
jest nadzwyczajny środek, uleczający bardzo prędko i skutecznie  
№ 1792

**EGZEMĘ,**  
Liszaje, wysypki, Pryszczki, Uparzenia i t. p.  
Swędzenie i ból przechodzą natychmiast  
Siołk Rb. 1. 50.  
Kantor A. T. FILIPPOWJ pozostaje nadal S.-Petersburg, Kazanka, 26, w bel-stału  
i żadnych innych oddziałów niemieckich wysyła się za załączeniem pocztowem, stosownie do taryfy pocztowej.  
W sprzedaży znajduje się doskonałe mydło „Lain”, skutecznie usuwające wady skórne, cena kawałek kop. 75, pół tuzina Rb. 4. — Puder hygieniczny „Lain” pudełko Rb. 1. — Krem do twarzy „Lain” siołk Rb. 2. — Zbiór ziół do użycia wewnątrz ciała cena Rb. 1.50 — Znak handlowy zatwierdzony jest przez rząd za № 1792, bez którego „Lain” jest falsyfikatem. — Powyższe preparaty dostać można w aptekach i składach aptecznych Wyłączni reprezentanci na Królestwo Polskie i Litwę  
**L. S. Sander, Warszawa, Plac Świętego Aleksandra 13, tel 161-43**

**Akuszerka masażystka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody, w nocy, zamówienia na stałość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Niezamożnym nastęstwo. Andrzeja № 39 m. 13 od 12-5. Odpowiedzi na listy.

### Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
nr. telefonu 32-62.  
Przyjmuje do 11 rano 14-7 po p

### Choroby skórne, weneryczne i niemoty płciowa. Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.**  
od 9-11 i od 6-8. dla pań od 5-8 w niedziele od 9 do 8. 2701-0

### Lecznica Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon 22-52  
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.  
Skazy wienia kregostupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.)  
Godziny przyjęcia 10-12 i od 4-7.

### Dr. E. Szyldkret

Akuszerja i choroby kobiece  
Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51 także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)  
out. przyj. 10 1/2-12 rano 4 1/2-7 w

**Dr. Franciszek Koziołkiewicz**  
(senior)  
mieszka obecnie na ul. Przejazdu 3, front, i pięt. tel. 17-14  
godziny przyjęcia od 9 i 1/2 do 11 rano i od 6-8 wiecz

### Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne „Zjednoczonych chemików” w Łodzi

ul Srednia 20, róg Solnej pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.  
Analizy produktów spożywczych.  
Analizy wydzielin (mocz, piwociny i t. d.)

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.  
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)  
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

### Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19 41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syphilis i leczenie Sa varsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pne matyczny) podług prof. Zabudowskiego — niemoty płciowa).  
Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. 12521-0-1

# CASINO

# Spekulanci

Dziś 2 godzinny bezkonkurencyjny program.

Między innymi: **Z panem HARRISONEM** w głównej roli. Orkiestra Koncertowa „Sextet”.

(Artystyczna Nordisk) Dramat w 4-ch częściach



**Kto szuka:**

- pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

**Kto potrzebuje:**

- inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

**Kto chce:**

- nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa, pożyczyc pieniędzy i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej**  
uzyska to przez  
**OGŁOSZENIA**  
w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

**Secznicza i wzorowa kuźnia dla koni**  
pod kierunkiem lekarzy-specjalistów tutejszego garnizonu i lekarza wet. **S. Wolmana**  
**LESZNO 34.**  
Otwarta od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po poł. r792-0

**Zarząd 1-ej zgierskiej kasy pogrzebowej**  
zawiadamia PP. członków, że w środę dnia 18 czerwca r. b. o godzinie 6 i pół po południu, w lokalu p. GRABBSCHA przy ul. Szczęśliwej № 52, odbędzie się  
**ZEBRANIE OGÓLNE**  
członków, na którym odczytana zostanie nowa ustawa kasy pogrzebowej.  
2377-1 **Zarząd.**

**Precz z chlorkiem!**  
**Pożądana nowość!**  
Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania „**PERBOROL**”, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bieliznie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.  
43-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**  
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

**BARDZO DUŻO CENIŁ POLEPSZYŁO SVOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIŁULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH**  
**D-ra KOWENA**  
(Dr. CAUVIN)  
Oczyszczają krew i regulują czynności kiszki. Zawsze przynoszą ulgę.  
**Pigułki KOWENA**  
są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU. Fg. Dr. Denis 147.

**Buchalterji**  
podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspabia na samodzielnego buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk” w administracji niniejszego pisma.

**ANUZOL**  
Występuje się podrażniać. Marka zatwierdzona przez Rząd. GEDEKE I S-ka. № 4530.  
PRAWDZIWY TYTKO W PUDEŁKU z PŁOMBĄ ROS. PAŃSTW. KOMORY CELNEJ. **DLA SZYBKIEGO, WYGODNEGO I NIEBOLESNEGO WYLECZENIA**  
**HEMOROIDOW**  
poleca się świecice  
**ANUZOL.**  
Jest to środek wypróbowany, działający doborczo i uznany przez lekarzy za najlepszy.  
Pudełko i rb. 75 kop.  
Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składach materjałów aptecznych.  
Przedstawiciele dla Krolestwa E. ROCH i W. BORMAN Warszawa, Chmielna 18.

Piegi, opalenizne, plamy przyszcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę.  
**KREM.**  
Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

**Do sprzedania**  
magazyn ubiorów dzieciennych, egzystujący kilkanaście lat z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Wiadomość w redakcji. 2379-3

**Frontowe mieszkania 2, 3, 4, pokoje**  
z wszelkimi najnowszymi wygodami oraz sklepy do wynajęcia w domu Główna 62, Targowa 67 wiadomość na miejscu telefon 19-21. 2122-12

**2 SALE**  
po 20x9, łokci w koncepcji, zdadne na ślusarnię, stolarnię lub inny zakład, na żądanie z elektryką, zaraz lub do 1. Lipca wynajęcia Pańska 67. 2344-3

**Ogłoszenia drobne:**  
Buchalter z wyższym wykształceniem handlowym ze znajomością języków miejscowych, poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaska we oferty składać w administracji „N Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37, pod „Buchalter-korespondent”. 1075-0

**B**ajecznie tanio, sprzedajemy piękne alpagowe marynarki. Piotrkowska 128 mieszk. 13. 1926-10

**D**o sprzedania mały domek drewniany z placem i ogródkiem. Zubardz, przy przystanku tramwaju aleksandrowskiego, ul. Stalna № 13.

**D**o wynajęcia zaraz pokój z kuchnią a od 1 lipca pokój z kuchnią i dwa pokoiki z kuchnią. Długa 4. 2374-2

**F**abryka mebli żelaznych Chodkowskiego i Lenka Mikołajewskiego 25. Sprzedaż na raty. Wynajem łóżek na letniska. 2368-3

**K**onserwatorystka (fortepian), złoży medal gimnazjalny, poszukuje kondycji od lipca. Oferty pod „Konserwatorysta” w administracji. 2355-2

**M**aszyny 2 Singera pięknie szyjące, pierścieniowa nożna 18 rubli, ręczna 10 rubli. Piotrkowska 103-5. 2345-3

**M**leczarnia z obiadem do sprzedania. Ogrodowa № 16. 2282-3

**M**ogę się zająć wychowaniem dzieci. Ogrodowa 54 m. 9

**O**soba w średnim wieku znająca się na gospodarstwie poszukuje miejsca gospodyni lub t. p. zajęcia. Łaska we oferty w „Kurjerze” dla „Gospodyni”. 2377-1

**P**otrzebny chłopiec z kaucją do roznoszenia gazet. Wiadomość w administracji „Kurjera”, Zachodnia 37. 2373-2

**P**otrzebna mamka do Munka. Ul. Zgierska 12. 2441-3

**P**otrzebny chłopiec do stojarza ul. Nowaka № 6. 2372-2

**P**rzybiłki się pies złoty „buldog”. Odebrać można za zwrotem kosztów. Zawadzka 7. Bałuty. Kr. 2369-1

**P**rzybiłki się pies czarny, pudel, ostrzyżony. Odebrać można za zwrotem kosztów: Kąpiele centralne Zachodnia 38. 2378-1

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny i magazyn do sprzedania. Ul. Piłsudskiego 42. 2337-3

**S**przedam patefon mało używany 15 płyt za bezcen. Widzewska 94 m. 51, zastac można od 2-ej do 4-ej i od wiecz. 8-ej. 2360-2

**T**ancerki uczennice i uczniowie, potrzebni do baletu Wschodnia 57 stróż wskaże rano od 10-1. 2361-2

**W**afle do lodów, różne foremki, wafki, kakao w proszku, mąkę, różne cukierki, czekoladę, sok można dostać o 25% taniej, w fabryce U. B. Munka, Zgierska 10. 2341-3

**Z**araz do wynajęcia pomieszczenie na sklep kolonialny, piwiarnię lub dla rzeźnika. Gubernatorska 8 Wiadomość u stróża 11-1 i od 5-7 w. 2367-3

**Z**oładkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszki, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytanie listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierszowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

**Z**aginął pies foksterier (szczeniaki) biały z czarnymi plamami wabi się Bobik. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie za nagrodą na Zawadzką ulicę № 29 mieszkania 6. 2343-3

**Z**aginął paszport, wydany z gm. Praszka, pow. wieluńskiego, gubern. kaliskiej, na imię Marjanny Langnera

**Z**aginął paszport, wydany z gminy Snochowice, pow. i gubern. kieleckiej, na imię Anny Synowskiej. 2359-3

**Z**aginął paszport, wydany z gminy Goźdźków, pow. opoczyńskiego, gubern. radomskiej, na imię Jana Szymańskiego. 2363-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Benicha, na imię Pauliny Begrad. 2365-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Adolfa Goldbluma, na imię Marji Majeranowicz. 2371-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kohn i Babat, na imię Anny Redlich. 2370-1

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

**NOWOSCI! NOWOSCI!**  
**Zygmunt Wasilewski**  
**Myśl przebudowy**  
Rozmowy z młodym przyjacielem.  
Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczo-politycznej, mającej na celu przyobrażenie narodu i wzbogacenie jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony świetnym stylem i odznaczający się zarówno niezwykłą przenikliwością sądu, jak i trafnością wskazań. Cena rb. 1.20

**Foerster. Fr. W., prof. dr.**  
**Wychowanie człowieka.**  
Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.  
Różgłone i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego stanowi niejako encyklopedję wychowawczą, niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przypisami polskimi przez prof. W. Osterloffa, obejmuje około 650 stronice tekstu większego formatu. Cena rb. 3.50 w opr. 4.20.

**Antoni Potocki.**  
**Polska literatura współczesna.**  
(Tom I 1860-1890), Tom II (1890-1910).  
Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego z funduszu im. Pileckiego jako praca „ku pożytkowi publicznemu drukiem ogłoszona”.  
Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6.60.  
782-2 Do nabycia we wszystkich księgarniach.